

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA RZECZY POZOSTAWIONE W SZATNI PRZEDSIĘBIORSTWA - SIŁOWNI

Zapewne każdy z nas, przynajmniej raz w życiu spotkał się z sytuacją, w której wchodząc do siłowni, klubu fitness lub na basen, ujrzał w szatni informację, mówiącą o tym, że instytucja lub jej właściciel nie odpowiada za rzeczy w niej pozostawione. Osoby tam pracujące często twierdzą, że w przypadku zaginięcia lub uszkodzenia naszych rzeczy nie są za nieodpowiedzialni, ponieważ przewiduje to regulamin przedsiębiorstwa, lub też dlatego, że w szatni wywieszona jest stosowna informacja, a Klient widząc ją i oddając rzeczy na przechowanie, zgadza się na wskazane mu warunki. Konsument – nie znając swoich praw, często akceptuje ten fakt, nie wiedząc, że zostaje wprowadzony w błąd, a zapis regulaminu siłowni jest niczym innym jak klauzulą niedozwoloną.

Za klauzulę niedozwoloną należy uznać zapis, który kreuje prawa konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a przy tym narusza jego interesy. Mówiąc ściślej - postanowienie regulaminu o braku odpowiedzialności względem konsumenta za pozostawione w szatni rzeczy, jest niedozwolone, ponieważ wyłącza lub znacznie ogranicza odpowiedzialność właściciela siłowni za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania.

Informacje o treści tego zobowiązania dostarcza nam kodeks cywilny, ponieważ pozostawienie osobistych rzeczy w szatni siłowni jest niczym innym jak umową przechowania, zawieraną między konsumentem a właścicielem obiektu. Art. 835 kodeksu cywilnego statuuje, że **„przez umowę przechowania przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie nie pogorszonym rzecz ruchomą oddaną mu na przechowanie”**. Obiekt wykonujący umowę przechowania, odpowiada zarówno za zaginięcie rzeczy jak i za jej uszkodzenie, co wskazuje przepis art. 837 kodeksu cywilnego. Stanowi on, że „Przechowawca powinien przechowywać rzecz w taki sposób, do jakiego się zobowiązał, a w braku umowy w tym względzie, w **taki sposób, jaki wynika z właściwości przechowywanej rzeczy i z okoliczności”**.

Dlatego też należy uznać, że właściciel siłowni, jako podmiot, świadczący usługę przechowania, odpowiada za rzeczy pozostawione w szatni, a wszelkie postanowienia regulaminów czy informacje wywieszane bezpośrednio w szatni, które informują o braku takiej odpowiedzialności, są wprowadzaniem konsumenta w błąd. Nie ma również znaczenia, czy została pobrana opłata za przechowanie rzeczy, ponieważ zobowiązanie jest skuteczne zarówno gdy jest świadczone odpłatnie jak i bezpłatnie, o czy mówi art. 836 kodeksu. Wskazuje on, że **„jeżeli wysokość wynagrodzenia za przechowanie nie jest określona w umowie albo w taryfie, przechowawcy należy się wynagrodzenie w danych stosunkach przyjęte, chyba że z umowy lub z okoliczności wynika, iż zobowiązał się przechować rzecz bez wynagrodzenia”**.

Stosowanie przepisów kodeksu cywilnego w tej materii potwierdza również orzecznictwo, a także decyzje wydane przez Prezesa UOKiK. Można tutaj wskazać decyzję nr RWR 4/2012, gdy w 2012r Wrocławski Park Wodny został ukarany karą ponad 17.500 zł, za zapis w regulaminie stanowiący, że: „Wrocławski Park Wodny S.A. nie ponosi odpowiedzialności za rzeczy pozostawione w szatniach i szafkach”, który to został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną. Jak argumentuje organ: „Niewątpliwie, aby skorzystać



z usług Parku Wodnego konsument **musi przebrać się w odpowiedni strój oraz pozostawić swoje rzeczy w wyznaczonym do tego miejscu** – w szafkach w szatni oraz w samej szatni. Natomiast na Parku Wodnym, w myśl powyższych przepisów, **cięży odpowiedzialność za szkody powstałe na skutek braku dbałości i troski o mienie konsumenta**, który powinien mieć zapewnione bezpieczne warunki do przechowania własnych rzeczy w czasie **korzystania z usług przedsiębiorcy**”.

Wskazując powyższą decyzję jako przykładową, analogicznie możemy stosować jej zapisy, nie tylko do basenów i kąpielisk, ale również siłowni, klubów fitness i innych miejsc w których pozostawienie odzieży i innych rzeczy osobistych w szatni, jest warunkiem koniecznym, aby skorzystać z usług udostępnianych przez daną placówkę. W decyzji wskazano również bardzo wyraźnie, że „od odpowiedzialności nie zwalnia ogłoszenie, że zakład nie ponosi odpowiedzialności za pozostawioną odzież”.

W konsekwencji, w przypadku powstania szkody, jaką bez wątpienia jest utrata lub zniszczenie rzeczy, możemy domagać się od właściciela siłowni jej naprawienia. Właściciel powinien uznać roszczenie konsumenta i bezproblemowo zwrócić kwotę wartości rzeczy wskazaną przez osobę poszkodowaną. W przypadku bezskutecznych negocjacji z właścicielem, można wytoczyć powództwo cywilne i starać się dochodzić swoich praw drogą sądową.

Podsumowując, należy stwierdzić, że obiegowa opinia mówiąca o możliwości wyłączenia przez przedsiębiorstwo usługowe odpowiedzialności za rzeczy konsumentów pozostawione w szatni, jest całkowicie nieprawdziwa. Odpowiedzialności takiej nie wyłącza ani stosowny zapis regulaminu placówki, ani informacja wywieszona bezpośrednio w szatni, bez względu na to, czy usługa przechowania realizowana była bezpłatnie czy za dodatkową opłatą. Konsumentowi przysługuje roszczenie o naprawienie szkody i po wskazaniu wartości utraconej lub uszkodzonej rzeczy, powinna mu zostać wypłacona jej równowartość.

Kornelia Tomkalska
Adwokat Małgorzata Krzyżowska
Aliant® Krzyżowska

